

Mówione Słowo nr 179

Udawana Sztuczna Religia

Pastor Brian Kocourek

25 lipca, 2010

2 Tymoteusza 3:1 *A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: 2. Ludzie bowiem będą samolubni (krańcowo) chciwi, chępliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, 3. Bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, 4. Zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, 5. Którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj. 6. Albowiem z nich wywodzą się ci, którzy wdzierają się do domów i usidlają kobiety opanowane przez różne pożądliwości, 7. Które zawsze się uczą, a nigdy do poznania prawdy dojść nie mogą. 8. Podobnie jak Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi, tak samo ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie spaczonoego umysłu, nie wytrzymujący próby wiary. 9. Ale daleko nie zajdą, albowiem ich głupota uwidoczni się wobec wszystkich, jak to się i z tamtymi stało.*

Więc patrzymy się na obraz ostatecznych czasów, który nie wygląda dobrze. A w akapicie **32** z wieczornego nabożeństwa z kazania **Mówione Słowo Jest Oryginalnym Nasieniem**, brat Branham powiedział, *Otóż, **oblubienica Adama nie potrafiła poczekać**, lecz ona wyszła i uprzedziła to,. Tak czyni również oblubienica dzisiaj. **Ona pragnie coś sfabrykować**. „Chwała Bogu” - **ona podnieca się i czyni to sztucznie na podium**. **Ona musi coś mieć**, widzicie? **Więc co ona czyni - coś sfabrykuje**. **Patrzcie, do czego to doszło**. Możecie zobaczyć, że **na tym nic nie jest; jest to sztuczne, udawane**. Dokładnie tak. **Gdyby tak nie było, ten świat byłby ogarnięty płomieniami mocy Bożej, Kościół byłby w ogniu**, och... **powstawałoby umarli i działały by się wszystkie rodzaje cudów**. Lecz co zostało w niej zasiane, zanim mógł przyjść do niej Chrystus, zanim On mógł zasiać w niej Swoje własne Nasienie? Co ona posiadała w sobie? - **nasienie chwastów, świat, denominacyjne nasienie**. **To jest przyczyną, dlaczego ona zbiera dzisiaj takie żniwo**. Mam nadzieję, że nie... że was nie wyprowadzam z równowagi, ale mam nadzieję, że to idzie wprost do wewnątrz, na to miejsce, które jak ufam, Bóg wam darował. Widzicie?*

Zatem, widzimy, że kościół dzisiaj jest niczym innym niż udawaną sfabrykowaną sztuczną religią. A jest do tego motywowany bardziej przez pieniądze niż przez Słowo Boże. Otóż, brat Branham nazwał to sztuczne, a sto słowo **sztuczne** oznacza **1. a**. Nie autentyczne albo rzeczywiste; sfalszowanie; fałszywa karta kredytowa. **b**. Fałszywy; podrobiony: podrobione nazwisko. **2**. Nieuczciwe albo nieprawdziwe; zwodnicze: nieprawdziwa wymówka **3. a**. Nieszczere albo obłudne. **b**. Robiące fałszywe wrażenie prawdy albo autentyczności; pozorne.

A więc widzimy nieszczerych ludzi, motywowanych przez pewne rzeczy raczej niż przez prawdę. Są motywowani przez inne rzeczy, niż dążenie do tego, aby być posłusznym synem lub córką Bożą. Są całkowicie kierowani przez pieniądze i ich miłość do nich. A moc tych pieniędzy przyciąga ich.

W swoim kazaniu **Czy Bóg Zmienia Kiedykolwiek Swój Pogląd O swoim Słowie 65-0418 E P:69** brat Branham mówi nam, czym był motywowany Balaam. On powiedział, *Balaam – on rozmyślał o lepszym stanowisku. Popatrzcie więc, kiedy przyszła do niego ta lepsza grupa, ta właściwa... Balaam postąpił tutaj zmyślnym tekstem. Rozumiecie? On powiedział... Kiedy przyszła ta lepsza grupa, on powinien był powiedzieć: „Wynoście się ode mnie! Powiedziałem wam przecież Słowo Boże. Wynoście się! To jest TAK MÓWI PAN”*. Widzicie jednak, że zdecydowały te dary i perspektywa **stanowiska bardziej popularnego człowieka!**

O, jak oni lubią to oferować! „Wyślemy cię dookoła całego świata. Damy ci specjalny samolot do dyspozycji. Będziemy sponsorować twoje nabożeństwa wszędzie, jeżeli tylko będziesz...” O, nie. Hm. Rozumiecie?

Ja wiem, co mówi Słowo. Wiem, co powiedział Bóg. Będę się trzymał tego – z Bożą pomocą. Rozumiecie? Bez względu na to, jakie dajecie obietnice i o ile więcej możecie zapłacić, i jak dużo oferujecie tego, tamtego, lub czegoś innego, co tylko możecie przedłożyć; ja pragnę tego TAK MÓWI PAN, i najpierw tego, co On mówi Tutaj. „Otóż, kościół powiedział: „To jest drugorzędne”.

My chcemy tego, co Bóg powiedział na początku. „A jeśli cokolwiek dodacie do Niego, albo ujmiecie z Niego, tak samo wasze imię będzie wyjęte z Księgi Życia. Wystarczy dodać jedno słowo do Niej albo ująć jedno Słowo z Niej”. My chcemy tego, co On powiedział; nie tego, co powiedział kościół albo co powiedział doktor Kowalski, czy co powiedział ktokolwiek inny. My pragniemy tego TAK MÓWI PAN – tego, co mówi Słowo.

Stwierdzamy jednak, że Balaam był sługą Bożym. I wielu z tych, którzy rozpoczęli działalność i są ustanowieni przez Boga, mówią Boże Słowo w wielu sprawach, lecz jeśli chodzi o całkowitą Prawdę, oni jej nie będą mówić.

Zwróćcie tutaj uwagę, jako prorok Boży, on przede wszystkim nie powinien był dać się przekonać takiej grupie dygnitarzy. Nie powinien był iść z nimi. Patrzcie jednak, ze względu na popularność, rozumiecie, z powodu swego sumienia on powiedział: „Dobrze, pozostańcie tu całą noc, a ja spróbuję na nowo”. Widzicie – „Ja spróbuję na nowo?” Dlaczego miałbyś próbować na nowo?

Bóg mu już powiedział, co ma im powiedzieć. Bóg powiedział: „Powiedz im, że nie pójdziesz”. To było Jego oryginalne Słowo. „Ja tam nie pójdę. I ty też nie idź. Nie przeklinaj tego, kogo Ja pobłogosławiłem”. Obserwujcie teraz, jak to odwróciło się przeciwko niemu po pewnym czasie. Rozumiecie? I tak się stanie każdym razem. Kiedy Bóg coś mówi, On myśli to poważnie. On nie zmienia swego poglądu odnośnie tego. On trzyma

się ściśle Swego Słowa. Bez względu na to, co mówi ktokolwiek inny, On trzyma się ściśle tego Słowa.

Otóż, Balaam powinien był wiedzieć, że nie wolno mu tam iść. On powinien był rozstać się z takim towarzystwem, lecz wszystkie te piękne podarunki i ta obietnica, którą dał mu król: „Wiesz, że ja to mogę uczynić. Ja jestem biskupem. Ja mogę czynić po prostu, cokolwiek tylko zechcę, i ja ci dam awans, wyższe stanowisko, jeżeli przyjdiesz i uczynisz to dla mnie”.

A Bóg powiedział mu: „Nie czyn tego”.

Pomimo to Balaam powiedział: „Pozostańcie tu całą noc, a ja spróbuję na nowo”.

Widzicie, on miał Słowo. I człowiek nie musi się już więcej sprzeczać odnośnie Niego. Przecież Bóg tak powiedział. Jeżeli jednak znajdujesz się w takiej grupie, jak ta, to oni ci zawsze wyperswadują Wolę Bożą, jeżeli pozwolisz im to zrobić.

Czy Bóg Zmienia Kiedykolwiek Swój Pogląd O Swoim Słowie 65-0418 E P:72

Była jedna taka grupa, która przyszła pewnego razu do proroka Joba. Oni nie potrafili zbić go z tropu. On widział wizję. On wiedział, co jest właściwe. Balaam też zobaczył wizję, a jednak nie trzymał się jej. Nie ważne, jak bardzo jego kościelna grupa mówiła: „O, Jobie, powinieneś uczynić to, powinieneś uczynić tamto”. Nawet swojej żonie on powiedział: „Ty mówisz jako człowiek nierozumny”. Rozumiecie? „Ja wiem, co powiedział Pan. Ja wiem, czego On wymagał, ja czyniłem właśnie to”. Widzicie, on trzymał się tego, co mu Bóg powiedział.

Zauważcie, Balaam posłużył się tym zmyśloną tekstem, by stłumić swoje sumienie. Rozumiecie? On powiedział: „Dobrze, ja spróbuję to stwierdzić. Spróbuję jeszcze raz”. Otóż, do takiego stadium dojdziecie po drugi raz. Ilu Balaamów mamy tutaj dzisiaj wieczorem, którzy lubią posługiwać się tylko tym tekstem z ew. **Mateusza 28. 19**, aby zaspokoić swoje sumienie? Ilu z was pragnie posłużyć się **Malachiaszem 4**, by zaspokoić swoje sumienie? Ilu z was pragnie posłużyć się **Łukaszem 17. 30**, by zaspokoić swoje sumienie? Ilu z was pragnie posługiwać się tymi tekstami, a jednak mówicie: „Otóż, mówię ci: Ja myślę, że oni są w zupełnym zamieszaniu odnośnie Tego”?

Wtedy był tam Balaam, próbujący powiedzieć: „**Prawdopodobnie Bóg zrobił w tym może jakąś zmianę. Spróbuję na nowo, rozumiecie, zobaczymy, co On powie**”. Otóż, On zna twoje serce. Zauważcie **Balaam posłużył się tym zmyślanym tekstem, by stłumić swoje własne sumienie, ponieważ w rzeczywistości, on pragnął tych pieniędzy. On chciał to stanowisko dostojnika. On tego pragnął. On pragnął tej pracy. On chciał zająć to stanowisko, aby patrzyli na niego z szacunkiem – jako na doktora Takiego-i-takiego. Więc on powiedział: „**Ja spróbuję znowu**”.**

O, popatrzcie na tych Balaamów w świecie dzisiaj wieczorem, mają obiecane stanowiska, popularność! O, moi drodzy! **Oni paraliżują przez to swoje sumienie. Z powodu swoich denominacji oni mówią: „Jeżeli to uczynisz, to wylecisz stąd. Ja wiem, że jesteś dobrym człowiekiem i my ciebie miłujemy” i on jest dobrym człowiekiem. „My ciebie**

miłujemy. Lecz ty nie możesz tego głosić. Nasza doktryna mówi, że tego nie możesz głosić. Doktor Taki-i-taki mówi, że tak ma się ta sprawa. **Więc musisz temu wierzyć w ten sposób, jeżeli chcesz pozostać u nas.** Otóż, jeśli chcesz – ja wiem, że masz trudne chwile. Dobrze, zobaczę, czy ci nie mogę dać awansu, a może zmienisz kościół?”

O, ty Balaamie! **Jeżeli znasz wolę Bożą, to ją czyń. Bóg nie zmieni Swojego zamiaru. Nie!**

On szukał czegoś, dzięki czemu mógł jakoś obejść tę **Prawdę, odnośnie jego polecenia.** On powiedział: „Otóż, ja spróbuję na nowo! Obserwujcie tych Balaamów, którzy istnieją obecnie.

Zapamiętajcie więc sobie, kiedy on przyszedł drugiego wieczora, z tymi wielkimi dygnitarzami, miał już swoje sumienie przytępione i sparaliżowane; a Bóg pozwolił mu iść. Otóż, **Bóg nie zmienił swojego zamiaru, lecz podał mu Swoją dopuszczalną wolę. „Idź zatem”.** Lecz on się przekonał, że to nie będzie funkcjonować.

Bóg wiedział, co było w sercu Balaama. Chociaż on był prorokiem, On wiedział, że on nienawidził tych „religijnych fanatyków”, i że on po prostu... że on ma zamiar przekląć ich mimo wszystko. A Bóg powiedział mu, aby tego nie uczynił. Pomimo to on przyszedł znowu i chciał to uczynić mimo wszystko, więc Bóg pozwolił mu iść. Bóg powiedział: „**Idź więc**”. Pamiętajcie jednak, On wcale nie zmienił swojego zamiaru.

Popatrzcie tylko na to, co dzieje się dzisiaj na polu misyjnym. Tak jak Balaam wprowadził kościół Boży do małżeństwa z nierządnicą, tak samo czynią dzisiaj ci fałszywi nauczyciele, próbujący namówić was do tego. Oni mają zamiar połączyć w małżeństwie każdą z tych organizacji i tych ludzi ze starą wszeteczną z Objawienia 17. r. **Ich nauka Balaama** rozchodzi się dzisiaj dookoła i oni twierdzą: „**Wszyscy jesteśmy tacy sami. Wszyscy jesteśmy chrześcijanami**”. Księża, papieże, i ktokolwiek jeszcze, wszyscy zawierają kompromisy i czynią to.

Pewien kaznodzieja orzekł... Znam jednego zielonoświątkowego kaznodzieję, który zaczął podawać okrągły opłatek przy komunii; i wszyscy zaczęli to obecnie czynić. Ten opłatek przedstawia Astarotę, „boginię księżyca”. Oni mówią: „Zamknij swoje oczy, jeżeli rani ci to sumienie, i przyjmij to”. Zamknąć nasze oczy? Okrągły opłatek – co to oznacza? My przyjmujemy złamane ciało, Jezusa Chrystusa, złamane; nie okrągłą boginię księżyca Astarotę, której miejsce zajęła Maria. I rzymskokatolicki opłatek jest ciągle okrągły, przedstawiając bożka księżyca, boginię, nie Boga. My przyjmujemy rozłamany chleb koszerny, oczywiście. O!

W liście Judy jesteśmy ostrzeżeni przed czasami ostatecznymi, że będą tacy, którzy odstąpią od „**Wiary**” i pójdą „**drogą Kaina**”. Kain był pierwszym, który odszedł z „**Obecności Pana**”, a ci, którzy odchodzą z obecności Pana, będą religijni, tak jak Kain był, i oni zrobią wielkie poświęcenie dla Boga, tak jak Kain uczynił, ale ich poświęcenie będzie uważane za złe, podobnie jak poświęcenie Kaina było.

Następnie zauważcie, że Juda opisuje tych mężów, którzy nie tylko naśladowali drogi Kaina. Ale zauważcie również, że Juda ostrzega nas przed tymi mężami, którzy pograżyli się w błędzie Balaama i uczynili to za pieniądze, podobnie jak Balaam uczynił.

Judy 1:11. *Biada im! Bo poszli drogą Kaina i pograżyli się w błędzie Balaama dla zapłaty,* (Zauważcie, że oni polecili chciwie. Innymi słowy, oni są chciwymi ludźmi. I oni pograżyli się w błędzie Balaama, ponieważ byli chciwi. A więc czym był błąd Balaama, że ludzie pograżyli się w nim z powodu chciwości? Błędem Balaama było poselstwo zjednoczenia. Następnie to zgromadziło wszystkich razem, ale my nie jesteśmy wszyscy tacy sami. *I zginęli w buncie Korego.*

Czym był bunt Korego? Korach zbuntował się przeciwko Mojżeszowi i powiedział, my także jesteśmy świątobliwi i wszyscy ludzie są świątobliwi, a dlaczego ty miałbyś nad nami panować? Jest dużo miejsca dla więcej niż tylko jednego, aby panował. My także jesteśmy świątobliwi. Widzicie, to był sprzeciw Korego. Było tam coś w tym dla niego, co mógł zyskać z tego, co wypowiedział. Oni nie chcieli Poselstwo Jednego Człowieka z usługą Jednego Człowieka. Więc oni zbuntowali się – cała rzesza ludzi, przeciwstawili się działaniu Boga. I oni czynią dzisiaj tą samą rzecz, mówią, „my mamy pięcioraką usługę, my także mamy coś do powiedzenia,” „Bóg nie mówi tylko przez jednego człowieka!” I właśnie tutaj oni odseparowali się od prawdziwej Pięciorakiej usługi, w której będą mówić tylko to, co potwierdzony prorok nakazał im mówić.

Zauważcie jak **Juda** nadal opisuje tych fałszywych usługujących w czasie końca.

Judy 1:12 *Oni to są zakałą na waszych ucztach miłości, w których bez obawy biorą udział i tuczą siebie samych,* (Zauważcie, że on mówi, że kiedy biorą udział w ucztach z wami, a więc to są ci, którzy przyszli wprost do poselstwa i rozpoczęli jeść z wami z Duchowego Pokarmu na Właściwy sezon, który był nam przedłożony. Ale poselstwo nie wyszło dla nich, to oni weszli do Poselstwa. A potem zauważcie, że Juda opisuje dalej tych mężów, mówiąc) *oni są chmurami bez wody unoszonymi przez wiatry,*

Zatem, chmura bez wody jest chmurą bez deszczu. A Paweł wzywa świadków, którzy zajęli miejsce chmur. On nazwał ich „*obłokiem świadków*”. Więc Chmury reprezentują ludzi, którzy są świadkami w tej usłudze czasu końca, ale to są ci, którzy są bez wody, są oni tymi świadkami głoszącymi swoje doktryny.

Paweł mówi do **Hebrajczyków 12:1** *Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wysięgu, który jest przed nami,*

Jednak Juda mówi o tych chmurach, jako pozbawionych wody. Te chmury są bez wody, Dlatego chmury są bez deszczu. Otóż, dlaczego to jest tak ważne? Ponieważ Bóg powiedział w **5 Mojżeszowej 32:1-2** *Nakłońcie uszy, niebios, a ja mówić będę, I niech słucha ziemia słów ust moich! 2. Niech kropi jak deszcz nauka moja, Niech ścieka jak rosa mowa moja, Jak drobny deszcz na świeżu ruń, Jak ulewa na trawę.*

Judy 1: 12-13... są chmurami bez wody unoszonymi przez wiatry, drzewami jesiennymi, które nie rodzą owoców, dwakroć obumarłymi, wykorzenionymi, Wściekłymi bałwanami morskimi, wyrzucającymi hańbę swoją, błakającymi się gwiazdami, dla których zachowane są na wieki najgęstsze ciemności."

Więc jeśli te chmury, które są świadkami...Pomyślcie, czy to nie jest dziwne, że istnieje tak dużo świadków usługi Williama Branhama, którzy nie mają pojęcia o tej nauce, którą on głosił? Jesteśmy ostrzeżeni tutaj w Piśmie w 2. Piotra o tym samym – tak samo apostoł Paweł. Zauważcie, że tutaj Juda mówi o chmurach, nie o chmurze. Otóż, to sprowadza nas do faktu, że istnieją dwie nauki, które są najwięcej rozpowszechnione w tej godzinie. Jest to Nauka Chrystusowa, a jeśli nie masz tej nauki, to nawet nie masz Boga. A potem istnieje doktryna Balaama, przed którą jesteśmy ostrzeżeni, która przyjdzie pomiędzy nas. I zauważcie, że jesteśmy ostrzeżeni, że ludzie polecą za nauką Balaama, z powodu ich chciwości.

Otóż, doktryną Balaama nie jest to, że on poszedł za pieniądze, ale doktryną Balaama jest to, że on próbował zjednoczyć Boży lud z tymi ludźmi, którzy nie byli z Boga. Aby mógł to zrobić, oni musieli porzucić właściwą drogę, która jest Bożą drogą.

2 Piotra 2:15 *Opuściwszy drogę prostą, zbłądzili i wstąpili na drogę Balaama, syna Beora, który ukochał zapłatę za czyny nieprawe*, Zauważcie, że on nie ukochał zarobek, ale zapłatę za nie–spra–wie–dli–wość. Innymi słowy zapłata za złe zrozumienie. Innymi słowy, dają więcej pieniędzy za głoszenie z błędami niż za prawdę.

Zatem, doktryna Balaama jest dalej opisana w księdze objawienia. **Objawienie 2:14** *Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy*, (Gdzie oni są? Wprost w tym Poselstwie oni są. Właśnie w czasie końca w Kościele Żyjącego Boga są ci, którzy trzymają się doktryny Balaama, z powodu ich chciwości.) *którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd.*

Zatem, jak to jest możliwe, że doktryna Balaama mogła wejść wprost do tego poselstwa? W taki sam sposób ona weszła do zielonoświątkowego przebudzenia.

Z kazania brata Branhama nazwanej, Co **Mówicie Kim Jest Ten?** 64-1227

To samo działo się z zielonoświątkowcami. Przed laty, kiedy zaczynaliście, mówiono: "Nie ostoicie się długo. Jesteście mało znaczący i wejdziecie w zastój. Jesteście tylko fanatykami". Każdym razem, kiedy was chcieli przeklinać, posunęliście się znowu do przodu. Bóg dalej objawiał Swoje poselstwo. Na początku było stare Assembly, ten ogólny sobór. Potem tym, którzy to przyjęli, oznajmił chrzest wodny w imię Jezusa Chrystusa. Jedni udali się w tym kierunku, inni w tamtym, a jeszcze inni w owym. Zorganizowano to i tamto. Bóg błogosławił dalej.

On widział, że was nie mógł przeklinać. Co uczyni teraz? On was zorganizuje i powie: "Przecież, jesteśmy wszyscy jedno. Wierzymy przecież wszyscy w tego samego Boga". To właśnie uczynił także Balaam. Czy nie jesteśmy ostrzeżeni przed tym w liście Judy? "Bo

poszli drogą Kaina i pogrążyli się w błędzie Balaama dla zapłaty, i zginęli w buncie Korego". Czy Juda, przyrodni brat Jezusa, nie ostrzegał przed tym w Biblii? Oni od początku są najemnikami jak Kain, kimś, kto chodzi do zboru i buduje kościoły, stawia ołtarz i składa ofiarę. Oni błędzą na drodze Kaina, znajdują się na drodze Balaama i przez swój bunt wpadają w zgubę jak kiedyś Korę. Juda przedstawił całą tę sprawę, jak to dziś rano tutaj przed wami czynimy i już uczyniliśmy. Cała ta sprawa jest tutaj przedstawiona.

Oni przez swoje zbuntowanie, popadli w zgubę jak Kore. Zastanówcie się nad tym, jak złe to było i co uczynił Kore. To brzmiało: "Pójdziemy wszyscy na tę uroczystość. Przecież jesteśmy wszyscy jedno". Moabici wierzyli w Boga. Oni byli potomstwem córek Lota. "Wszyscy wierzymy w jednego Boga". Zasadniczo mieli zupełną rację. Popatrzcie na Balaama. On był dokładnie taki, jak każdy dobry baptysta albo presbiterianin dzisiaj. Udał się tam, gdzie znajdował się Izrael, który nie był denominacją. Oni byli narodem. Izrael nie był narodem. W tym czasie był jedynie ludem. Po pewnym czasie nie chcieli więcej iść drogą Bożą. Chcieli być takimi, jak pozostałe narody. Tu nie dopisali. Jak długo słuchali Boga, wszystko było w porządku.

Balaam tam przyszedł, spojrzął w dół i powiedział: "O! Ja wiem, że jeden z tych kaznodziejów poślubił żonę drugiego męża". Niewątpliwie mieli wszystkie możliwe rzeczy. Lecz on nie zwrócił uwagi na okrzyki radości króla w obozie. Nie widział uderzonej skały, ani miedzianego węża, który tam wisiał jako odpokutowanie. On nie zrozumiał, dlaczego oni nie byli przyłączeni do żadnej organizacji, tylko złączeni przymierzem Bożym. W tym pielgrzymowali. Balaam jako fundamentalista powiedział: "Zbuduj mi siedem ołtarzy". Tego żądał Jehowa. W obu obozach przynoszono to w ofierze dla Jehowy. "Dobrze, połóż na nie siedem byków". To samo czynili tam w obozie. "Połóż siedem baranów na nie", gdyż pewnego dnia przyjdzie Mesjasz. Tak jest.

Patrzcie, z zasadniczego punktu widzenia oboje mieli rację. Lecz pewnego dnia, kiedy poznał, że tak nie mógł im zaszkodzić, powiedział: "Jednak powinniśmy się połączyć jako organizacja". Tutaj uczynili oni błąd.

Dokładnie w tym uczynili swój błąd zielonoświątkowcy: kiedy się zorganizowali jak pozostałe kościoły. Ja nie jestem waszym wrogiem; jestem waszym bratem. Pewnego dnia stwierdzicie, że to jest prawda. To może jeszcze trochę potrwać (kilka obrotów słońca), lecz pewnego dnia zobaczycie, że się to zgadza.

Nauka Balaama znalazła u nich wtedy uznanie, ponieważ to było to, co chcieli. "Jesteśmy wszyscy jedno". A więc poszli tam. Ich prorocy i wszyscy inni poszli z nimi. Na tej uroczystości było powiedziane: "Wszyscy wierzymy, że istnieje jeden Bóg. Temu wierzymy". To było dokładnie to, czego szukali.

Dwadzieścia cztery lata temu brat Vayle ostrzegł mnie, że ci fałszywi nauczyciele wejdą do tego poselstwa, aby odprowadzić ludzi od Wiary. Kazał mi przeczytać:

2 Piotra 2:1 *Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, (to jest Syn) który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę. 2. I wielu (nie kilka, ale wielu) pójdzie za ich rozwiąźnością, a droga prawdy będzie przez nich pohańbiona.* (Innymi słowy, to co oni nauczają i czynią doprowadzi rzeczywistą prawdę, która jest tym poselstwem, na pohańbienie i złą reputację.) **3. Z chciwości** (my wszyscy wiemy, co to jest. Chodzi o chciwość, o której Juda mówi, że oni są motywowani przez doktrynę Balaama. A więc dla pieniędzy.) *wykorzystywać was będą przez zmyślane opowieści;* (są to słowa, które oni po prostu wymyślą, które są niczym innym niż kłamstwami, a więc z ich kłamstwami oni będą was wykorzystywać) *lecz wyrok potępienia na nich od dawna zapadł i zguba ich nie drzemie.*

Teraz zauważcie w wierszu **2 Piotra 2:12** *Lecz oni, jak nierozumne zwierzęta,* (innymi słowy, oni nie są na nowo narodzeni. Oni nie mają Boga. Dlatego oni nie mają nauki Chrystusa. I) *które z natury są po to, by je łapano i zabijano,* (A to są ci ludzie, którzy) *bluźnią temu, czego nie znają; toteż zginą jak one.*

Zatem, pamiętajcie, w czasie końca będzie ogromny wpływ tych złych ludzi. Oni będą coraz gorsi i gorsi, tak jak Paweł ostrzega nas u **2 Tymoteusza 3:13** *Ludzie zaś źli* („Poneros” ludzie. Zatem, jeśli diabeł jest nazwyna „poneros”, wtedy oni są jego dziećmi albo potomstwem.) *Ludzie zaś źli i oszuści* (a czy oszuści nie używają metody, jaką wąż użył dla Ewy? Otóż, zwodzenie nie jest gwałtem. To nie jest wymuszona rzecz. Jest to bardzo sprytny sposób, żeby oni zyskali to, co chcą, a to jest nazwane zwodzeniem: *Ludzie zaś źli i oszuści coraz bardziej brnąć będą w zło, błędząc sami i drugich w błąd wprowadzając,* (Albo będą zdolni oszukiwać, ponieważ oni sami zostali oszukani, a więc oni wydawają się, że są bardzo szczerzy w tym, w co wierzą i oni bardzo przekonywują innych, aby się zjednoczyli, ponieważ jest lepsze dla większej grupy wierzyć, ponieważ bezpieczeństwo jest w ilości.) Możemy być wdzięczni, ponieważ Boże nasienie – była nam dana zdolność, żeby zrozumieć to według **Jana 1:12** & **I Koryntian 2:1–10**. Dlatego Paweł może mówić do **Hebrajczyków 5:14** *Pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego.*

Tę samą sprawę widzimy u **Mal. 3:16-18** *Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię.*

17. Będą moją własnością - mówi Pan Zastępów - w dniu, który Ja przygotowuję, (W tym dniu, kiedy przyjdę do zgromadzenia – mówi moje tłumaczenie Lamsa) *i oszczędzę ich, jak ktoś oszczędza swojego syna, który mu służy.* (więc my spoglądamy na stosunek między ojcem i synem tutaj. A dlatego, że my jesteśmy synami, wiemy, tak samo jak jesteśmy znani i będziemy znać różnicę pomiędzy sprawiedliwością (sprawie-dli-wością) i to co jest błędne. Potem powrócicie (gdzie?), Tam gdzie rozpoczęliście. Na miejsce startu. A gdzie to jest? Wtedy, kiedy byliśmy w Chrystusie przed założeniem świata. Innymi

słowy, powrócimy do Oryginalnego Słowa. A ty nie możesz powrócić, dopóki nie powrócisz do tego, gdzie zacząłeś. A kiedy my powrócimy do Oryginalnego Słowa, my będziemy) rozróżniać pomiędzy sprawiedliwym a niegodziwym, pomiędzy tym, który służy Bogu, a tym, który nie służy Bogu. Właśnie tutaj jesteśmy dzisiaj wieczora. **Efezjan 4:14** *Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu,* Więc tylko pamiętajcie, to nie jest naszym dziełem, ale liczy się Jego dzieło. Dlatego, że apostoł Paweł mówi w:

2 Tesaloniczan 3:3 *A wierny jest Pan, który was utwierdzi i strzec będzie od złego.* On was będzie strzec od wszelkiego „poneros”. On was będzie strzec przed wpływem tego złego i wszystkich niegodziwych pomysłów.

Filipian 1:6 *Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa.*

Módlmy się.